№ 16. 22 KWIETNIA 1923 r. Rok V.

Należność przesyłkowa opłacona w urzędzie pocztowym




Cena Tygodnika kwartalnie jeden złoty polski.

Adres Redakcji i Administracji: Sieradz — Telefon № 10. Skrzynka poczt. № 49.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy szerokości całej szpalty— 5 groszy polskich.

KALENDARZYK.
22 N. Sotera i Kaja P. M.
23 P. Wojciecha B. M.
24 W. Fidelisa Kazuc. M.
25 Ś. Marba Ewang.
26 C. Kleta i Marcelina p.
27 P. + Teofila i Tert. B. W.
28 S. P wła od Krz.

# GAZY TRUJĄCE.

Ostatnia wojna światowa pozostawiła ludzkości trochę szczęścia, ale więcej łez, mogił, ciężarów powojennych, w kształcie podatków, drożyzny, bezrobocia i różnych chorób.... Pomijamy wszystkie te dolegliwości, bo trudnoby naraz opisać je szczegółowo, bo niemożliwem byłoby dać na wszystkie wyczerpujące recepty, właściwe lekarstwo. Zastanowić się jednak dziś należy nad jedną z tych dolegliwości, która wyrządza olbrzymie szkody w organizmach społeczeństw. Dolegliwością tą, czyli chorobą są gazy trujące - wynalazek niemiecki. Gazy te są podwójne: jedne dostawszy sie do organizmu niszczą całkowicie życie ludzkie, drugie są stokroć niebezpieczniejsze, bo nie niszczą narazie życia, ale szerzą gangrenę duszy i zżerają już nie pułki wojska w okopach, ale całe narody.

Jedne i drugie są wynalazkiem Niemiec. Wiemy z gazet i pism że Niemcy olbrzymie szkody wyrządzali Francuzom, puszczając na okopy szary dymek, zawierający zatruty gaz.. W ten nieludzki sposób chcieli Niemcy wygubić całkowicie naród francuski i zniszczyć całą kulturę Francji. — Jednak to im się nie udało, bo Francuzi wynaleźli maski ochronne i gazy trujące nie miały już znaczenia. Widząc to Niemcy—chcieli osłabić wojującą z niemi koalicję więc tworzą nowe gazy w postaci bolszewizmu i przez żydów zaszczepili go na narodzie rosyjskim. Szczepionka się przyjęła — żydostwo jak szarańcza rozpełzło się po całej Rosji i durem czerwonym zaraziło i odurzyło półdzikich azjatów.

Ten nowy wynalazek niemiecki, te nowe gazy trujące są dziś bardzo niebezpieczne, bowiem okrutne i zbrodnicze żydostwo nie upoiło się morzem przelanej krwi w Rosji, więc czerwoną, okrwawioną po łokcie łapą sięga do Polski.

Takie barbarzyństwo, jakie dziś uprawia Trocki w Rosji jest straszne. Dziś jest zupełnie pewne w historji, że żydzi, zapuściwszy swe krwiożercze pazury w organizm narodu rosyjskiego, pragną dalej rozwinąć swą działalność i okrutnego potworą, z czerwoną gwiazdą komunizmu puścić dalej na zachód.

To powiedzenie talmudystyczne: — Przezemnie panują królowie. Pro-

**rocy zapowiedzieli nam, że wybrani jesteśmy przez samego Boga do panowania nad światem"** (Protokuły Sjonu) dziś żydzi wprowadzają w życie. Tego należy się obawiać, przeciw tej żydowskiej defenzywie należy podnieść kontrofenzywę.

Do obecnego zwycięstwa nad Rosją, wogóle nad światem, tymczasem w szczególe, bo dopiero mają w swojem posiadaniu kapitał i prasę, przyczyniło się „bydło robocze z twarzami ludzkiemi", jak nazywa Talmud ludność nieżydowską... Ta obecna walka z żydostwem jest dziś zasadniczą osią polityki światowej, a w pierwszym rzędzie Polski. Jesteśmy narodem sąsiadującym z zadżumioną żydowską Rosją..... Gazy trujące bolszewizmu przedostają się dość często, przez źle skonstruowaną maskę naszej granicy wschodniej, i zatruwają organizm młodego Państwa. — Niema miesiąca, aby policja nie schwytała nowej szajki bolszewickiej, prowadzonej oczywiście tylko przez żydów w różnych stronach państwa.

Cały naród powinien wiedzieć, że największym jego wrogiem i to wewnętrznym jest żyd.

Żyd jest dla Polski chorobą wewnętrzną. Przez pięć lat przeprowadzaliśmy analizy. Skutki tego są takie, że jedyny sposób ratowania chorej obecnie Polski jest energiczna walka z żydostwem na polu ekonomicznem. Walki tej sam Rząd przeprowadzić nie może — musi koniecznie przyjść mu z pomocą całe społeczeństwo. Rozwijanie akcji w związku Ligi antiżydowsko-bolszewickiej, będzie owocnem, o ile rozpocznie ją cały naród od podstaw. Każdy Polak jest małą Polską, a zatem, każdy musi bronić własnego frontu tj. duszy przed zgnilizną komuny.... Każdy musi stanąć do walki na swojem polu, we wsi, w mieście, miasteczku a ogólne zwycięstwo przyjdzie niechybnie.

Do każdej walki potrzebne jest hasło — Dziś takim hasłem dla świata chrześcijańskiego i Polski zarówno jest ostatni mord bolszewicki ks. prałata Butkiewicza.

Od tej chwili w całem świecie daje się zauważyć przebudzenie z czerwonego letargu.. Obudź się i ty Polsko, niechaj każdy Twój syn stanie do walki z okrutnym wrogiem. Niechaj Ziemiaństwo rozpocznie od siebie—Wszelkie pachty żydowskie, faktorstwo, poręby leśne, nie powinny dziś mieć miejsca w polskim dworku — Wyrzucić żyda z folwarku, śpichrza

---

11.

# Tam i z powrotem.

(Z pamiętnika lekarza).

Przez autora dzieł „Tarcza i strzała, „Serce i świat" „Głębiny życia" i t. d

Ciąg dalszy.

Jak to już dawno ja żadnego kazania nie słyszałem!

„To jest mądra głowa", zaznaczyłem „bardzo zręcznie wybrał ten wyjątek z Biblii"!

„Więcej nie masz nic do powiedzenia"? podjęła znowu moja matka. „Cóżeś ty tem kazaniem nie zachwycony? Zachowywałeś się tak poważnie i pobożnie, myślałam więc, żeś się całkowicie w niem zagłębił"!

„Ja też przysłuchiwałem się uważnie".

„I znajdujesz, że nie było piękne i prawdziwe"?

„Piękne, tak — prawdziwe, nie"!

Oboje spojrzeli na mnie zdziwieni. „Co ty myślisz, Janku? Wyjaśnij to"!

„Nie zgadzam się z tem, co powiedział o niewierzących, jest nie w porządku względem nich. Dzieli ich na dwie ostro wyodrębnione części: takich, którzy nie mają własnego sądu, a powtarzają tylko to, co inni mówią i takich, którzy nie chcą wierzyć, ponieważ musieliby zerwać ze swoją grzeszną przeszłością i nie śmieliby puszczać więcej wodze swym namiętnościom. Do tych dwóch rodzajów nie można przecież zaliczyć wszystkich wątpiących i niewierzących. Czyż on może zajrzeć w serce? — Czyż może wiedzieć, co się w niejednej myślącej szczerej duszy dzieje? — Czyż on powinien bez dalszego rozpatrywania sądzić i potępiać? — Jego Biblia sama przecież mówi: „Nie sądźcie"! Słowa, jego Biblia wyrwały mi się mimowoli.

„Tak, kochani rodzice! Muszę to wyznać, że ja zmieniłem moje poglądy. O wielu rzeczach obecnie inaczej myślę niż przedtem. Ale w gruncie rzeczy nie myślę inaczej. Chcę zawsze pozostać waszem wiernem dzieckiem, które was coraz więcej kocha i czci. Ale musicie mi nie wzbraniać wolności duchowej i pozwolić mi w niektórych sprawach mieć mój własny uczciwy sąd".

Powoli nadchodziła równowaga na przerażone oblicza.

(d. c. n.).

i obory, nie dopuścić go do spraw osobistych, a będzie to najlepszym przykładem dla sąsiada z pod strzechy słomianej, który zapatrzony na jaśnie panów nie widzi innego kupca w miasteczku jak żyda.

Inteligencja wiejska i miejska nie powinna ograniczać swojej pracy na przeczytaniu dzienników i powieści romansowych, a należałoby pomyśleć o pracy umysłowej wśród ludu, z tym zapałem i poświęceniem, jaką okazała młodzież polska w ofenzywie przeciw bolszewikom. Zogniskowanie się w organizacjach oświatowych, popieranie prasy miejscowej, kolportaż pism narodowych, zaprowadzanie bibljotek i urządzanie odczytów powinno być hasłem do walki z żydostwem-bolszewizmem.

Lud w walce z żydostwem największe może położyć zasługi. — Lud nasz ujawnia wielką pobożność. Patrząc na zebranych i skupionych na modlitwie w świątyni zdaje się, że ta wiara jest dla niego najdroższem klejnotem, ale, kiedy się wejdzie w ten tłum wiecujący przy kościołach z wrogami wiary św. — rzucającemi obelgi na wszystko co jest ostoją i siłą kościoła, to cisną się do myśli słowa Pisma św. „Ten lud czci mnie tylko wargami" Ludu polski! przetrzyj oczy z tej kurzawy żydowskich zwolenników, płatnych twoim trudem i potem; przestań iść na pasku agitatorów żydowskich — idź na własne pole i rozwijaj pracę, „bo żniwo wielkie, ale robotnika mało" — Organizowanie Spółdzielni, Kółek rolniczych, Domów ludowych i odrywanie się w ten sposób od żyda będzie polem walki dla ludu. Mieszczaństwo i rzemieślnicy nie wyjdzie z jarzma żydowskiej kieszeni, jeżeli dalej będą siedzieli bezmyślnie, jeżeli dalej nie będą się organizować, jeżeli dalej będą uprawiali „parafjalne pieczeniarstwo" — Na mieszczaństwie tak samo jak też i na ziemiaństwie leży wielki obowiązek uświadamiania społecznego tej braci wiejskiej; — Tylko tak pojęta walka duchowa z żydostwem przez podniesienie samego siebie może przynieść ostateczne zwycięstwo nad zmorą żydowsko-bolszewicką Inaczej zaleją nas te gazy trujące ze wschodu i staniemy się dalszem rozlewem bolszewickiej zarazy. (m).




**Ameryka.**

— Rząd Amerykański unieważnił wizę paszportową rosjanki nazwiskiem Kalinin, która zamierzała wygłosić w St. Zjednoczonych szereg odczytów na głodnych w Rosji. Decyzję swą Rząd Amerykański umotywował wykonaniem przez Sowiety haniebnego

# Trzy psalmy skargi.

## Psalm I-szy.

O bogi moje, nieśmiertelne bogi,
Dziś ma Ojczyzna biedna zmartwychwstała
Pieśń błogosławieństw śle przed wasze progi
I śpiewa z serca: „Chwała bogom, chwała!"
Wyblakłe kości i garstki popiołów,
Porozrzucane w dalekiej obczyźnie,
Zrywa się lecieć na skrzydłach aniołów
Ku tej wyśnionej — tak łzawo Ojczyźnie....
Zrywa się lecieć cień z więzień sybirskich,
Ostatnie jęki zmarłego wygnańca,
Nawet łzy strugą płyną z kresów bliskich
Do Męczennika — Polski — Pomazańca....
To wszystko leci na Ojczyzny szańce
Z pieśnią na ustach, z rozkoszą radości —
Od hymnów dzwoni to niebo, te krańce
Krwawe wciąż krzycząc: „Ojczyzno!... miłości....

A wróg zajadły, wróg w osobie żyda,
Rozstawił swoje bandy hen — na straży;
Na ducha Polski tak zajadle dyba,
Że cień w granicach przystanąć nie waży,
Że się pieśń łamie wpadłszy na bagnety,
A w kraju mówią: „Niestety...., Niestety!"....
Jeszcze nie wszystkie kurczęta do „Matki"
Zbiegły się pod jej poszarpane pióra,
A i te wróg wyrwać chce — o. te ostatki...
I rozbić pragnie stadko. Co za chmura
Znowu zawisła nad Polskim Narodem?
Czy krzyż nie pójdzie zwycięsko i przodem?!
Czy Naród polski jeszcze nie zasłużył,
Żeby wstać z grobu — nie mógł żyć bezpiecznie?
Czy się tak wielce u nieba zadłużył,
Żeby w kajdanach pozostawał wiecznie?!
O Boże, Boże, jeśliś sprawiedliwy
I umiesz sądzić — klnę się na te jęki
Braci znędzniałej i błagam, jak żywy
Człowiek błagać umie: „Skróć już te męki!"
Jeśliś się Panie na Polskę zagniewał
Czemu tak srodze?.... To czemu przez żydów
Chcesz nas pokarać?! Lud polski Ci śpiewał
Wiecznie, choć cierpiał to prześladowanie,
Że kocha Boga i Chrystusa. Panie!
Tyś się zlitował wróciłeś z wygnania,
Ale nim pierwsza zabłysła jutrzenka,
Zesłałeś Żydów — chcesz znowu konania?
Panie! Czyż jeszcze nie prysła ta męka?
Panie! Czyż Polska ma poostrzyć miecze
Na tę zgniliznę, semickiego rodu?
Nie! Niemożebne... choć dłoń braci piecze

wyroku na Ks. Butkiewiczu, co wywołało oburzenie całego narodu amerykańskiego.

To stanowisko Ameryki powinien Rząd Polski wziąść za przykład i nie wpuszczać do kraju naszego różnych rosyjskich szumowin.

**Hiszpanja.**

— Król hiszpański podpisał dekret o uwięzieniu parlamentu. Wybory do nowej izby nastąpią dn. 27 b. m.

**Danja.**

— Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Kopenhadze zawiadamia obywateli polskich, mających zamiar wyjechać na roboty sezonowe do Danji, że wobec bezrobocia, jakie obecnie w Danji panuje, władze duńskie postanowiły nie sprowadzać w tym roku robotników polskich do robót rolnych. Wszelkie starania o przyjazd do Danji grup, lub pojedyńczych robotników, pozostaną bez skutku.

**Węgry.**

— Na Węgrzech zanosiło się na zamach stanu. Obecny prezydent Węgier, Horthy, chciał się obwołać królem. Wszystko już było przygotowane. Zamach udaremnił poseł angielski w Wiedniu.

**Rumunja.**

— Parlament rumuński przyjął ustawę, na podstawie której wszystkie zakony katolickie zostaną z tego państwa wyrzucone. Pozostały tylko zakony grecko i unicko-prawosławne.

— W Bukareszcie odbyła się olbrzymia demonstracja przeciw nowej konstytucji. W pałacu ks. Stizberga wybito wszystkie okna i wyważono drzwi.

**Niemcy.**

Ludendorff z okazji defilady organizacji militarystycznej oświadczył w swem przemówieniu między innemi, że teraz blizka jest chwila, kiedy naród niemiecki zostanie znów zawezwany pod broń, aby oswobodzić kraj i oczyścić z nieprzyjaciela i aby służyć wiernie znów domowi panującemu i świętej sprawie.

**Kłajpeda.**

— Od kilkunastu dni jest Kłajpeda terenem groźnych rozruchów strajkowych. Podłożem strajku było powszechne niezadowolenie ludności z rządów litewskich. Litwini aresztowali szereg obywateli z miasta i jego okolic. Na ulicach przychodzi do starć ludności z wojskiem. Kilka osób z mieszkańców miasta jest zabitych, a kilkanaście rannych. Litwini ściągają większe siły zbrojne z Kowna.

Do czego prowadzą Litwini i jak ludność Kłajpedy przyjęła zaborem ich zgody może się przekonać Liga Narodów, która potwierdziła litewski na Kłajpedę zamach,

**Rosja.**

— W Tyflisie władze sowieckie aresztowały generała dowodzącego armją czerwoną na Kaukazie, Jegorowa i szereg oficerów, oskarżając ich o konspiracje antybolszewickie.

Według wiadomości nadchodzących z Czyty, oddziały rosyjskie armji antysowieckiej pod dowództwem generała Piepielajewa i Rakitina prowadzą nadal walkę z bolszewikami,

Starcia toczą się w okręgu Jakucka na rzece Aldan.

— Według doniesień korespondenta „Gazety Lwowskiej" z pogranicza sowiecko-polskiego, sowiecki tydzień walki z religją zakończył się zupełnie fiaskiem dzięki czynnemu oporowi ludności, a zwłaszcza kobiet. Akcja terroru antyreligijnego i profanacje cerkwi nie ustają.

---

I krwi tej pragnie — nie skrwawim Narodu,
Bo my za wielcy.... my Twoi rycerze —
Nie umiem rzucać się w bandy z bagnetem.
Że nas rozumiesz Boże, Boże — wierzę.
My nie umiemy iść wrogom z odwetem...
No, jeśli zbytnio przebierze się miara,
Weźmiem za miecze... „Naprzód!... ruszaj wiara...
Rąb! morduj!... ścinaj ten chwast tu, w Ojczyźnie,
Bo się rozkrzewił, jak nigdzie w obczyźnie....
O bogi moje, nieśmiertelne bogi,
Jeśli się Naród, mój bratni, zakrwawi —
Darujcie proszę — to winni są wrogi,
Wrogowie winni — my wytniem ich łzawi....
Polsko! Ojczyzno, twa wielkość, twa siła
Tam się lśnić będzie, gdzie.... żydów mogiła!....

# Psalm II-gi.

Ojczyzno moja, narodów bogini,
Niezgasła gwiazdo ludów wyzwolenia,
Jeszcze się trawa w krwi wokół rumieni,
Jeszcze jęk bratni słychać pokolenia. . . . ,
Jeszcze się wieszczów nie porwały struny,
A już grzmot słychać i biją pioruny . . . . . .
Jeszcze się strzecha w słońcu nie zszarzała,
Jeszcze mogiła nie zarosła bratnia —
Już w chatę nowa leci z świstem strzała . . . ,
Już na lud polski rozstawiona matnia,
By go do nowej wprowadzić niewoli . . . .
Czyś się zagniewał Boże! O, jak mię to boli!.....

. . . . . . . . . . . . . . . . . .
. . . . . . . . . . . . . . . . . .
. . . . . . . . . . . . . . . . . .

Straszne to było, gdy siadał pieśniarz Polski
Na cudzym progu . . . tam! — na obcej ziemi,
Z tęsknoty do swej Ojczyzny . . . , do wioski,
Do tego słońca, co niwy rumieni,
Do tego nieba, co, nad polskiem polem,
Porozwieszało poszarpane chmury,
W które wzlatały gromady sokole
Te tylko wolne i gubiły pióry
W ojczyste niwy, role . . . , . i zagony,
Skąd słychać było jęki . . . płacze . . . ,zgony. . ,
Tam płakał rzewnie, bo serce pieśniarza
Żywo odczuwa boleść po Ojczyźnie;
W nim każda chwila nowe smutki stwarza
I nowe bóle -- nowe w serca bliźnie.
Że ci płakali — mieli wielkie prawa:
Ojczyzna w grobie, w kajdanach jej dzieci;
Ale czy płacz mój do nieba doleci?
Czy się zlituje Bóg już nie nade mną,
Ale nad Polską moją zmartwychwstałą,
Nad karmicielką tylu miljonów . . . .
Czy jej spokoju nie da — i nie wróci całą,
W granicach swoich, chociażby bez tronu.
Nic nie pragniemy — tylko Żydów tłuszcze
Niechaj pokarze, lub przepędzić każe.
A czy się Naród krwią ich nie pomaże? . . . .
Czyż mi nie będzie wolno śpiewać mile,
Nieść radość w pieśni, — a nie łzawić tyle,
I wiecznie tylko płakać w mej Ojczyźnie
I boleć więcej, niż tamci . . . w obczyźnie?!

**Sowiety.**

— Rząd sowiecki ogłosił ostatnio przepisy mające na celu uregulowanie wyjazdu zagranicę poddanych rosyjskich. Z tych przepisów wynika, że najmiej ograniczona w sprawie wyjazdu zagranicę jest kategorja obywateli ponad 60 lat. Dla wszystkich zaś innych mieszkańców rosyjskich wyjazd nawet chwilowy przepisy te uniemożliwiają, jak łatwo do przewidzenia, z motywów politycznych. Jednakże nawet starcom nowa ustawa zabrania wyjazdu, o ile w państwie do którego zamierzają wyjechać, znajdują się ich krewni rosyjscy którzy tam wyemigrowali lub mieszkają bez odpowiedniego zezwolenia władzy sowieckiej. Cel tego zarządzenia jest jasny: nie dopuscić do zmocnienia wpływów emigracji składającej się niemal wyłącznie z kontrrewolucjonistów.

**Ukraina.**

— W okolicy Żytomierza wybuchł bunt chłopów przeciwko bolszewikom. Bunt ten stłumiły sowiety we krwi. 340 chłopów, ujętych w walkach, stawiono przed sąd, w którym, jak zwykle, zasiadali żydzi. Sąd odbył się w Zytomierzu. Wszyscy oskarżeni zostali skazani na śmierć. Wyrok został wykonany. Tak to bolszewiccy komisarze mordują biednych chłopów.

## Z Polski.

**Warszawa.**

— **Prowokacje żydowskie.** W kinie „Venus“ odbył się żydowski wiec protestacyjny przeciwko zajściom ulicznym w dniu 5 kwietnia.

Wiec był zwołany przez posłów żydowskich, z których kilku, m. i. Thon i Kirszbaum wygłosili ostre przemówienia. Zakończono wiec rezolucją, wzywającą 'wszystkich żydów na znak protestu przeciw owym zajściom, spowodowanym ubocznie przez zamordowanie ks. Butkiewicza, do powstrzymania się od pracy i do zamknięcia sklepów od 4 do 7-ej.

Po wiecu tłum żydowski na ul. Dzielnej i Dzikiej zaczął napadać na pojedyńczych chrześcijan przechodzących tą dzielnicą.

Mimo wzmożonej czujności władz policyjnych patroli i posterunków, nie udało się obronić przed tłumem żydowskim kilkunastu napadniętych. Aresztowano jednak sporo żydów, za którymi w komisarjacie interweniował senator Truskier.

— Dnia 11 b. m. zmarł poseł na sejm Henryk Radziszewski. W. p. zmarły był znakomitym ekonomistą i napisał z dziedziny gospodarczej wiele cennych dzieł. — Poseł H. Radziszewski był wybrany z listy № 8 w okręgu Kalisz — Turek — Wieluń. Zmarły był także posłem do Sejmu ustaw. w latach 1919 r. — do 1920. Obecnie na jego miejsce wejdzie kolejny kandydat z listy № 8 p. Józef Kawecki z Warszawy, rodak z Sieradzkiego. —

— Komitet Wykonawczy drugiego zjazdu polskiej młodzieży akademickiej przypomina w dziennikach wszystkim polskim organizacjom akademickim uchwałę tego zjazdu, w myśl której studenci, o ile zostanie im udowodniona działalność komunistyczna, podlegają wydaleniu z wyższych uczelni.

— **Ogólny Zjazd Młodzieży Wszechpolski.** Dn. 22 23 i 24 kwietnia obradować będzie w Poznaniu drugi doroczny Zjazd Młodzieży Wszechpolskiej Związku Akademickiego. W zeszłym roku odbył się pierwszy Zjazd w Warszawie, na którym rozrzucone

# Psalm III-ci.

Dziś w wolnej Polsce — Polak niewolnikiem
Żydowskiej partji. Choćbyś był grzesznikiem,
Nawet zbrodniarzem, byleś słuchał Judy
Wszystko ci wolno: Chcesz-zabij ministra,
Możesz skarb okraść, wszystkie dobra Państwa —
Będziesz niewinnym, gdyż jesteś z sinistra.
Ale, gdy dusza twoja trochę „prawa“
Sprobuj tak myśleć. — Zaraz krzyk i wrzawa...
Sprobuj półsłówko napisać na żyda —
Zaraz cię Anusz defenzywie wyda...
Poźniej więzienie, śledztwa, „godne kary“
Potwarz o spiski i... gotowe mary...,
Choćbyś niewinnym był — to umrzeć musisz!

I dziś mi Pani śpiewać każesz?! — Muszę —
Odmówić trudno, gdy się jest śpiewakiem,
Ale dziś chciałbym zniszczyć swoją duszę,
Zostać skorpionem: lub innym robakiem. . . .
Zimnym psem, żmiją — gadem — choćby wężem,
Byle być Polsce potrzebnym orężem,
Który potrafi wyciąć wszystkie chwasty:
Osty, pokrzywy, co się tak rozrosły,
By jad śmiertelny po Ojczyźnie niosły . . . .
Albo o, Pani, dla mojej miłości
Ty się zapłodnij popiołem mściciela
I wydaj później na świat „syna złości“
Który, jak Polska długa i szeroka,
Poleci z mieczem ognistym wysiecze
Wiesz co . . . Nie zmruży wpierw ten rycerz oka,
Aż spłyną rzeki.. wyschną... wyschną miecze..,
Aż spokój z słońcem zawita na niebie,
Niech wtedy spocznie — ja pójdę do ciebie
Głowę łagodnie położę na łonie
I, kiedy pierwszy wiatr z Polski zawionie
Cichy, spokojny, bez skargi i płaczu . .
Oddam ci serce i . . . . harfę w haraczu . .
Teraz zaklinam cię na Zbawiciela
Pani! Ty wydaj Polsce dziś mściciela!

*Gustaw Ławina.*



we wszystkich środowiskach akademickich koła młodzieży narodowej zlały się w jedną całość, przyjęły wspólną deklarację i nazwę Młodzieży Wszechpolskiej. Od tej chwili datuje się wspaniały rozwój Młodzieży Wszechpolskiej, która dziś jest najpotężniejszą organizacją młodzieży posiadająca przeważnie wpływy na wszystkich uczelniach wyższych w Polsce.

— **Wycieczka młodzieży szkolnej.** zjeżdżającej z całej Polski do Krakowa, Wieliczki, Ojcowa i Zakopanego w maju, czerwcu i lipcu przyjmuje Sekcja wycieczkowa Krak. Ogniska naucz. i dostarcza im noclegów na dwa tygodnie przed jej pizyjazdem do Krakowa. Zapytania informacje w sprawie kosztorysu i programu należy skierować pod adresem: Sekcja w. w Krakowie. Rynek Gł. L. 20. II p. Na odpowiedź należy załączyć kopertę zaadresowaną i opłaconą.

— **Nowa statystyka żydów** wykazała, że jest ich w Polsce tylko 9% ogólnej ludności a nie tak jak oni świadczą że 14%. —

— **Podwyższenie żołdu dla żołnierzy.** W bieżącym miesiącu podwyższono znowu żołd dla szeregowców. Wynosi on dla szeregowców około 200 mk. dziennie. Strawne podwyższono do 3,000 mk. na dzień,

— **Podrożenie spirytusu.** Opłata państwowa od spirytusu zostanie z dniem 15 maja ponownie podwyższona. Wynosić ona będzie 15,000 marek od litra. A więc wódka znowu podrożeje.

**Cenzura filmowa i teatralna.** W ostatnich dniach ukazała się w prasie notatka, że sprawy cenzury kinematograficznej i teatralnej przechodzą z Wydziału Prasowego do wydziału Policji Min. Spr. Wewn. Mamy więc nadzieję że i w Sieradzu Policja roztoczy swoją troskliwą opiekę nad kinami i przyjezdnymi występami, przez to wiele się przyczyni do umoralnienia naszego społeczeństwa.

— **Księgosusz na wschodzie.** W powiecie Łuninieckim wybuchły sporadyczne wypadki księgosuszu. Energiczne zarządzenia ministerstwa rolnictwa zażegnały w zarodku grożące niebezpieczeństwo. Ministerstwo zwraca jednak w dalszym ciągu baczną uwagę na granice wschodnie, by zapobiec zawleczeniu na teren polski jakichkolwiek zaraz. Jest to krok tembardziej roztropny, ile pora wiosenna i letnia najbardziej transplantacji miazmatów.

— **Nasze urzędy.** Smutną jest rzeczą, kiedy się człowiek zabiera do pisania o administracji kraju, ale co robić samo życie nasze na każdym niemal kroku smagać każe te niemowlęce urzędy o lilipucich posunięciach w drodze ulepszenia i te instytucje rządowe „na pokaz", tę zgubną dla Polski nieboszczkę p. i k. biuralistkę, ten czerw, który w narodzie krew wysysa, a Sjon upaja... Że mamy ku powyższemu rację, przytoczymy jeden z tysięcznych przykładów ilustrujący doskonale naszą gospodarkę wojewódzką, a później i powiatową jednocześnie.

Firma H. Skassa i Z. Żarnecki w Kaliszu składa w miejscowem starostwie podanie w początkach kwietnia 1921 (słownie tysiąc dziewięćset dwudziestego pierwszego) o koncesję na zakład mechaniczno-elektro-techniczny w Kaliszu... Starostwo przesyła to podanie do województwa..., Województwo po paru miesiącach przysyła firmie H. Skasa i Z. Ż. niewypełnione szkice kosztorysów, które należało wypełnić i wysłać znowu do województwa... Tą razą przyjechała za miesiąc jakaś „Komisja" później podkomisja, „Exkomisja" i rezultat tego taki, że nareszcie w kwietniu 1922 r., za równy, równiutki roczek firma powyższa dostaje zezwolenie na prowadzenie warsztatów. Wnioski z tego są straszne i oburzające. Przez cały rok nie wolno było pracować; już nietylko że nie wolno rozwijać danego godziwego przemysłu ale trzeba umierać z głodu, bo skoro niema się koncesji nie dostanie się patentu, nie wolno otworzyć warsztatu dać zarobić bezrobotnym, no i samemu żyć. Takie anomalje nie mogą budować kraju — to jest rozbudowa, to prowadzi do ogólnego upadku. Rząd już raz powinien skończyć z tą austrjacką biuralistyką, bowiem inaczej nasz przemysł nie podniesie się zupełnie, w krótkim czasie zostanie zalany przez inne obce rynki.

Należy wspomnieć, że firma H. Skassa i Z. Żarnecki, jakkolwiek przeszła dużo trudności przy pozyskaniu koncesji od własnego rządu, to jednak mając dzielnych kierowników rozwija się bardzo pomyślnie i cieszy się ogólną sympatją uznaniem Kalisza, bliższej i dalszej okolicy.

## Z naszych stron.

* **Sieradz.** W przeszłą niedzielę uroczystość kościelna była dla nas nadzwyczaj smutna i rzewna. Na ambonę wszedł proboszcz nasz czcigodny i ukochany ks. prałat Mikołajewski, i po raz ostatni przemawiał do nas jako pasterz kilkudziesięcio letni swej owczarni, jako miłujący ojciec ukochanych dzieci i jako jedyny przyjaciel i dobrodziej całej parafji.... Żegnał się z nami... Słowa łamały mu się w sercu i nie mogły wydostać się na wierzch by tylko dla tego, żeby swoim bólem nie zalać do reszty nasze wielce zasmucone serca. — I żegnał się z nami, i płakał sędziwy i ukochany nasz kapłan i ojciec bo żal mu było serdecznie swoich dzieci... i płakał kościół cały, i rwały się serca, bo nie było ani jednej duszy któraby w życiu swoim nie zaznała jakiej łaski od ks. Prałata. — Zna go tu każdy człowiek, każda cegła starego kościoła, każda piędź ziemi, krzak przydrożny i krzak malenki, każda brzoza na cmentarzu, bo wszystko razem z nim rosło żyło, chowało się i doznawało opieki... W tym wielkim smutku jedna nam pozostaje pociecha, że chociaż przestał być proboszczem naszym, jednak pozostanie ukochanym ojcem wśród dzieci swoich i nie opuści nas, bo z dziećmi swemi chce spocząć w ustroniu dalekim. od zgiełku i intryg ludzkich. Cześć mu składamy — miłością synowską zawsze otaczać go będziemy.

Parfjanie.

* **Zarząd Spółdzielni Pracowników Państwowych Komunalnych i Społecznych w Sieradzu,** zawiadamia, że doroczne walne zebranie członków Spółdzielni odbędzie się w niedzielę dnia 6 maja r. b. o godz. 4 po południu, w lokalu Banku Spółdzielczego w Sieradzu (Rynek) z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie zebrania,
2) Wybór sekretarza i assesorów,
3) Odczytanie protokułu z ostatniego walnego zebrania.
4) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Zarządu oraz zatwierdzenie bilansu za rok 1922 i udzielenie absolutorjum.
5) Podział zysków,
6) Uchwalenie preliminarza na rok 1923.

7) Podwyższenie udziałów,

8) Wybór w miejsce ustępujących 2-ch członków Rady Nadzorczej i 1-go członka Zarządu oraz zastępców

6) Sprawa zaciągnięcia pożyczki.

10) Wykreślanie członków którzy nie wpłacili udziału i nie złożyli deklaracji w określonym terminie.

11) Sprawa utworzenia bibljoteki.

12) Wolne wnioski.

Ze względu na ważność zapaść mających uchwał Zarząd uprasza o bezwzględne i publiczne przybycie na zebranie, zaznaczając, że w myśl art. 49 ustęp 2 ustawy o spółdzielniach z 29 X 1920 r. (Dz. Ust. № 111). termin niniejszego zebrania jest ostateczny, a wszystkie uchwały zapadłe, bez względu na ilość obecnych członków na zebraniu będą prawomocne. Sprawozdanie za rok ubiegły można przejrzeć w lokalu Spółdzielni w godz. od 9-ej do 1-ej i od 3 ej do 6-ej.

* * *

* **Buczek.** Nasz korespondent z Buczka donosi, że w dniu 2 b. m. odbyła się tam taneczna zabawa miejscowej młodzieży. Zabawa przeciągnęła się do późnej nocy i wszyscy świetnie się ubawili. Młodzież nasza umie się bawić, umie pożytecznie spędzić czas — tylko czasem wpływy partyjne robią wyrwę w młodych duszach.

# Poradnik gospodarczy.

**Czem zastąpić saletrę chilijską?** C. D.

Państwową Fabrykę Związków Azotowych w Chorzowie zwiedziłem przed trzema miesiącami. Nie umiem wyrazić uczucia głębokiego zadowolenia, że taki kolos fabryczny jest własnością Polski, że żyje i rozwija się tak dobrze, jak za czasów niemieckich. Administracja polska, robotnik Górnoślązak, porządek wszędzie niemiecki, szkoda tylko, że i język niemiecki ma tam pierwszeństwo przed polskim. Żeby w przybliżeniu zobrazować produkcję, podaje kilka cyfr. Fabryka dziennie zużywa 30 wagonów węgla, 30 wagonów koksu i 30 wagonów wapna. 2,000 robotników pracuje w Chorzowie. Praca trwa dzień i noc. Lecz fabryka jeszcze nie idzie pełną parą Z 7 pieców, służących do wytwarzania karbitu, tylko 4 są czynne; w tym stosunku i reszta maszyn jest czynną, tak że właściwie funkcjonuje tylko połowa fabryki. — Oddziały od fabrykacji saletry zupełnie nie pracują. Niebawem jednak cały komplet uruchomiony zostanie. — W labolatorjum chemicznem 30 labarantów zajmuje się analizami i poszukiwaniem nowych związków. Terytorjum, które zajmuje fabryka równa się przeciętnemu gospodarstwu włościańskiemu i wynosi, na oko sądząc, około 20 morgów.

Szczegółowo opisywać fabryki nie będę żeby nie oddalać się zbytnio od właściwego tematu, ale opisowi procesu wytwarzania azotniaku kilka słów poświęcić muszę. Trzy surowce, które w Polsce znajdują się w dostatecznej ilości, służą do tej produkcji, węgiel, wapno i powietrze. — Z węgla otrzymujemy koks, a z połączenia koksu i wapna karbid, Z powietrza po wydzieleniu tlenu otrzymujemy azot, i łącząc go z karbidem, otrzymujemy azotniak.

W ogromnych halach również ogromne młyny mielą koks i wapno, które wsypują do otwartych pieców. Tam przez 24 godziny pozostają pod działaniem elektronów, wydających prąd elektryczny o wysokim napięciu i sile, i zarząc się słabym ogniem i roztapiając się, łączą się wzajemnie. — To jest karbid. Piec gaśnie, lecz nie czekając na ochłodzenie, czerwony jeszcze karbid wybierają z niego. Wagonikami wprost od pieca przywożą otrzymany artykuł do innych młynów, gdzie mielą go i przesiewają przez bardzo gęste sita tak że wychodzi proszek również delikatny, jak wysoko procentowa mąka: — Sproszkowany dokładnie karbid władowują do metalowych cylindrów i zamykają fermetycznie. Następnie pod wysokim ciśnieniem wprowadzają do cylindrów azot, jednocześnie poddając całą ich zawartość prądowi elektrycznemu. W ciągu 36 godzin pod wpływem tego prądu nasyca ją wyekoograny karbid azotem, potem zamykają rury, wprowadzające azot, przerywają prąd i azotniak jest gotów.

Najciekawszy jest w tem wszystkiem sposób wydzielania z powietrza azotu. Sposób to łatwy do pojęcia, trudny do wykonania, a niektóre szczegóły konstrukcji głównej kolumny, oddzielającej tlen do azotu, są nawet sekretem fabryki. — Zasadą główną jest to, że pod wpływem ciśnienia zgęszcza się powietrze do stanu płynnego. W płynie tym azot osiada na dole kolumny, a tlen, jako lżejszy, jak oliwa z wody, podnosi się do góry. Górne rury odprowadzają tlen do specjalnych zbiorników i balonów, dolne rury przenoszą azot do pomp, które posyłają go do cylindrów z karbidem. Pracę kolumny dorównać można do działania aparatu wypędnego w gorzelniach. — Oczywiście, pomijam tutaj cały szereg szczegółów, przedstawiając jedynie główne momenty procesu wydzielania azotu z powietrza.

Przechodzę teraz do najważniejszej dla rolników sprawy, a mianowicie do określenia korzyści, jakie użycie azotniaka dać może i do sposobów użycia jego. —

Ciąg dalszy nastąpi.

Zgubiono kartę zwolnienia wyd. w P.K.U. w Sieradzu na imię Antoniego Wrzesińskiego, lat 36 wieś gm. Bartochów. 3

Zgubiono kartę zwolnienia wyd. P.K.U. w Sieradzu oraz tymczasowy dowód osobisty na imię Nute Waldmana, lat 30 z Wielunia. 3

Zgubiono kartę urlopową wyd. w P.K.U. w Sieradzu na imię Leona Płoszeńskiego, lat 29 kol. Chajew gm. Brzeźnio. 3

Zgubiono tymczasowy dowód osobisty na imię Marjanny Marchewki lat 30 wieś Witów gm. Majaczewice 3.

Zgubiono dokument tożsamości na imię Józefa Feliszczaka, ze wsi Pszczółeckiej gm. Wygiełzów. 3

Zgubiono kartę powołania wyd. w P. K. U. w Sieradzu na imię Stefana Mieota lat 21 z Majaczewic. 3

Zgubiono kartę odroczenia wyd. w P K.U. w Kaliszu oraz dowód osobisty na imię Antoniego Cieślaka, lat 25 z Męckiej-Woli gm. Wojsławice. 3

Zgubiono kartę powołania wyd. w P. K. U. w Sieradzu na imię Ignacego Prycaszka lat 30 ze Zduńskiej-woli. 3.

Zgubiono kartę powołania wyd. P. K. U. w Sieradzu na imię Pi[illegible] [illegible]amoza z gm Krokocice. 3.

Zgubiono dowód osobisty na imię Andrzeja Ignaczaka lat 40, ze Zduńskiej-Woli. 3

Zgubiono kartę demobilizacyjną wyd w Dywizjonie Taborowym w Warszawie na imię Stanisława Cieślaka lat 26, wieś Ostrow gm. Brzeźnio. 3

Zgubiono kartę powołania wyd. w P. K. U. w Sieradzu na imię Czesława Woźniakowskiego, lat 36 ze Zduńskiej-Woli. 3

Zgubiono kartę odroczenia wyd. w P. K. U. w Sieradzu na imię Juljana Ignatowskiego, lat 25 wieś Suchoczasy gm. Zduńska-Wola. 3

Zgubiono kartę powołania wyd. w P.K .U. w Sieradzu na imię Nojech Gliksman, lat 38 ze Zd.-Woli. 3

Zgubiono patent na sprzedaż owoców wyd. w Starostwie w Sieradzu, na imię Nusena Wołkowicza ze Zduńskiej-Woli. 3

Zgubiono kartę demobilizacyjną wyd. w Kancelarji wojskowej w Wieluniu na imię Karola Fel[illegible], lat 30 z Burzenina. 3

Zgubiono kartę powołania wyd. w P.K.U. w Sieradzu na imię Jana Kluby, lat 30 ze Złoczewa. 3

Zgubiono tymczasowy dowód osobisty wyd. w powiecie Tureckim, oraz paszport francuski na imię Stanisława Łaski, lat 33 wieś Tądów-Górny gm. Grzybki. 3

Zgubiono tymczasowy dowód osobisty na imię Stefana Iglikowskiego lat 30 z Szadku. 3

Zgubiono kartę powołania wyd. w 83 p.p. w 3ej komp. wKobryniu na imię Michała Tomczyka, z gm. Brzeźnio. 3

Zgubiono tymczasowy dowód osobisty wyd. w Zd.-Woli na imię Izraela Grohmana lat 40 ze Zd.-Woli. 3

Zgubiono kartę zwolnienia wyd. w 36 p.p. w Warszawie na imię Wojciecha Wietrzyka, lat 27 ze wsi Cienia gm. Gruszczyce. 3

Redaktor i Wydawca: ks. Al. Brzeziński.

Tłocznia „Ziemi Sieradzkiej" w Sieradzu